Cena numeru mk. 300.

Nr. 49. Piątek 2 marca 1923 roku. Rok XIV.

ISKRA

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 300 — na III stronie mk. 250. — IV mk. 200. Nadesłane mk. 300. — Drobne ogłoszenia od mk 80 do 150 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: marek 4500.

Z odnoszeniem miesięcznie mk. 5000.

W Zagłębiu poza Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 5500.

Z przesyłką pocztową mk. 5500 miesięcznie.

Zagranicą mk. 10000.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Dość ustępliwości!

Sosnowiec, 2 marca.

Przed paru dniami doniosły dzienniki o wysłaniu naszych parlamentarzy dla rokowań z litwinami, w sprawie pasa neutralnego.

Odrazu nasuwało się pytanie: „Po co te pertraktacje?"

Ostatnia uchwała ligi narodów, do której tak Polska, jak i Litwa zobowiązały się zastosować, przeprowadziła podział pasa neutralnego, przyczym zaznaczono w niej, że decyzja ligi jest ostateczną. Stosując się do niej w praktyce bez słowa (oficjalnego przynajmniej) protestu, rząd nasz w kurtuazji sąsiedzkiej poszedł dość daleko i radjo-depeszą wystosowaną przez p. delegata Romana zawiadomił rząd w Kownie o wysłaniu, na tereny mu przyznane, oddziałów swojej administracji, prosząc o współdziałanie celem uniknięcia ewentualnych starć.

Depesza pozostała bez odpowiedzi.

W ciągu tegosamego dnia oddziały naszej policji, zajmując wedle nakazu przyznane nam miejscowości, natrafiły na zdecydowany opór litewski, a w ciągu paru dni następnych krwawiły silnie, atakowane na swoich placówkach przez litwinów.

Złudzenia, że ma się tu do czynienia z luźnymi bandami partyzantów, rozwiały się szybko, wobec wiadomości, o systematycznym współdziałaniu artylerji po stronie litewskiej.

Bezpośrednio po tych wypadkach przemawiał p. Poincare w Paryżu do komisji dla spraw zagranicznych i oświadczył, że wedle depeszy, otrzymanej od przedstawiciela Francji w Warszawie, panuje w pasie neutralnym zupełny spokój. Tego samego dnia obiegły świat tendencyjnie kłamliwe depesze litewskie, donoszące o wkroczeniu wojsk polskich na terytorjum Litwy.

To jest garść faktów. W pewnym z nimi związku pozostaje jeszcze nota Cziczerina, domagająca się w myśl traktatu bezpośredniego, polubownego załatwienia spraw polsko litewskich, a ofiarująca pośrednictwo sowietów.

W tym stanie sprawy wysyła się do litwinów w pasie neutralnym poselstwo do rokowań. Równocześnie oddziały litewskie znowu atakują nasze placówki, które, na rozkaz, opuszczają nale-żące do nas miejscowości.

Zrozpaczona ludność szle delegacje, do Wilna i Warszawy, a działając w samoobronie, tworzy oddziały powstańcze, z których jeden, ostatnio w Szyrwintach wystąpił nawet zaczepnie.

Efekt: po obu stronach kilkudziesięciu zabitych i rannych.

Dalecy jesteśmy od zachwytu nad „bohaterskimi powstańcami". Wiemy, że stworzyła ich ludność w rozpacznej samoobronie, ale rozumiemy także jak mało odpowiedzialny, niebezpieczny element stanowią, swej samowoli pozostawione, uzbrojone i niekarne bandy.

Skądinąd dochodzą wiadomości niepotwierdzone, o znacznych koncentraacjach wojsk litewskich na granicy pasa neutralnego.

Każdy chyba rozsądnie myślący polak jest dzisiaj gorącym zwolennikiem utrzymania stanu pokojowego, ale właśnie w tym celu zabezpieczenie pasa neutralnego przez nasze wojska wydaje się nieodzowną koniecznością.

Z SEJMU i KOMISJI SEJMOWYCH.

Sosnowiec, 1 marca.

Obrady sejmowe.

Ostatnie posiedzenie sejmu poświęcone było w całości sprawie projektu noweli do ustawy o podatku dochodowym i odznaczało się rzeczową spokojną dyskusją.

Jeżeli ten ton w rozprawach utrzyma się stale w pracach sejmu aż do ferji świątecznych, to można projektom skarbowym ministra Grabskiego wróżyć jaknajlepsze nadzieje.

Z ramienia komisji skarbowo-budżetowej referował sprawe projektu noweli poseł Byrka. Reforma podatku dochodowego polega przedewszystkim na tym, że kwota dochodu wolnego od podatku ma być podniesiona z 180.000 mk. na 2 miljony.

Równie ważną rzeczą było ubezpieczenie skarbu przed stratą wynikającą z wahań waluty. Ministerjum skarbu proponowało wziąć za wskaźnik cenę żyta, komisja jednak po dłuższej dyskusji przyjęła za wskaźnik ceny hurtowe, notowane przez główny urząd statystyczny. Wskaźnik przy podatkach z poborów służbowych, lub pracy najemnej ma być obliczany co kwartał. Poseł Byrka przedstawił również plenum sejmu wnioski mniejszości komisji, polegające na podniesieniu kwoty dochodu wolnego od podatku do sumy 3 miljonów, względnie obniżeniu jej do 1 miljona, przy równoczesnym takim przebudowaniu skali podatkowej, aby przy dochodzie 115 miljonów, stopa procentowa wynosiła 40 proc., a nie 25 proc., jak to przewiduje nowela. Poseł Byrka w imieniu komisji sprzeciwił się tym poprawkom.

W dyskusji, która się wyłoniła nad sprawozdaniem komisji, pierwszy zabrał głos pos. Kwiatkowski (chrześć dem.), proponując podniesienie stopy procentowej podatku od przedsiębiorstw o dochodzie ponad 115 miljonów rocznie do 40 proc. Wniosek pos. Kwiatkowskiego został uchwalony głosami lewicy i chrześcjańskiej demokracji.

Na uwagę zasługuje mowa pos. Gościckiego (zw. lud. nar.), w której mówca domagał się, aby kwota dochodu z uposażeń służbowych, wolna od podatku wynosiła 7 miljonów 200 tysięcy mk., a nie 2 miljony, jak proponuje komisja.

Wniosek ten nieomal jednomyślnie uchwalono.

Ciekawym incydentem w dyskusji była polemika między komunistą Królikowskim a socjalistą Pączkiem, który w dosadny sposób zdemaskował demagogiczne hasła komunizmu, składając w imieniu swej partji oświadczenie, że robotnicy nie mają bynajmniej zamiaru uchylania się od ciężarów podatkowych, żądają jedynie sprawiedliwego ich podziału.

Po zamknięciu dyskusji i uchwaleniu poprawek zgłoszonych przez posłów Kwiatkowskiego i Gościckiego, przyjęto projekt noweli w drugim czytaniu.

Walka z drożyzną.

Komisja walki z drożyzną obradowała nad projektem noweli do ustawy o zwalczaniu lichwy wojennej.

Art. 1-szy projektu upoważnia rząd do przymusowego wykupu ujawnionych zapasów artykułów pierwszej potrzeby. Art. 2-gi podciąga pod pojęcie trudniących się handlem lub przemysłem, właścicieli gospodarstw wiejskich, przekraczających obszar 20 morgów.

W rozprawie większość mówców wypowiedziała się za przyjęciem art. 2, głosowanie jednak nad tym artykułem odroczono do drugiego czytania projektu.

Dalszą rozprawę nad tym projektem odroczono.

Komisja przyjęła jeszcze punkt 5 i 6 projektu rezolucji przedstawionego przez komisję, który ma być przedstawiony pełnemu sejmowi. Punkty te dotyczą kontroli rządu nad kredytami udzielonymi przemysłowi spożywczemu oraz kontroli rozdziału produktów między spółdzielnie, gminy i kółka rolnicze.

Ochrona pracy.

Komisja ochrony pracy przeprowadziła rozprawę nad expose p. ministra Darowskiego.

Przyjęto wnioski następujące:

Wniosek w sprawie udzielenia pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków w b. zaborze rosyjskim, domagający się aby do budżetu była wstawiona pozycja zapomogowa,

wniosek w sprawie walki z bezrobociem i akcji doraźnej pomocy, domagający się rozpoczęcia robót publicznych, pomocy rządu dla uruchomienia warsztatów pracy, oraz wniesienia do sejmu projektu ustawy o doraźnej pomocy bezrobotnym,

wniosek wzywający rząd do złożenia projektu ustawy o inspekcji pracy.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— O zdecydowanej woli Francji przeprowadzenia do końca akcji okupacyjnej świadczy fakt, że gen. Degutte w rozmowie z pewnym dziennikarzem holenderskim oświadczył, że „jeśli za 1000 lat niemcy nie wypełnią swych zobowiązań, za 1000 lat francuzi będą jeszcze w Ruhrze".

— Rząd niemiecki wysłał memorandum do wszystkich państw, podpisanych pod traktatem wersalskim, z wyjątkiem Francji i Belgji, w którym wyraża swe przekonanie, że okupacja Ruhry jest pogwałceniem prawa międzynarodowego.

— Prasa francuska oświadcza, że Francja nie zgodzi się na żadne pośrednictwa w swym zatargu z Niemcami. Jeśli rząd niemiecki zechce poczynić pewne ugodowe propozycje, to winien je bezpośrednio na piśmie przedłożyć rządom francuskiemu i belgijskiemu.

— Pod Kapellen. w zagłębiu Ruhry, wskutek zbrodniczego sa-

botażu niemieckiego, wykoleił się pociąg francuski. Pięciu kolejarzy jest rannych.

— Komisja międzysojusznicza w Nadrenji postanowiła, że niemcy skazani za sabotaż odsiadywać będą karę więzienia w zakładach karnych we Francji, Anglji i Belgji.

— Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, wstrzymujące ruch pocztowy przesyłkowy z Francją.

— Amerykański instytut Carnegiego ustanowił fundację na utworzenie w Europie instytucji, któraby pracowała nad uchyleniem wojen, przez pokojowe załatwianie konkfliktów międzynarodowych.

— Rząd turecki przedstawił zgromadzeniu narodowemu w Angorze wniosek przyjęcia traktatu lozańskiego z wyłączeniem spraw finansowych, które maja być załatwione w przeciągu 6 miesiący.

— Sprawa o zamordowanie metropolity prawosławnego Jerzego, sądzona będzie 17 kwietnia, w sądzie okręgowym warszawskim w trybie postępowania doraźnego.

— Były ataman ukraiński Petlura zamierza wraz ze sztabem przenieść się do Pragi.

— Dzienniki amerykańskie donoszą, że rząd waszyngtoński gotów jest wziąć udział w utworzeniu nowego związku narodów, którego celem byłoby utrzymanie pokoju.

— Na początku przyszłego tygodnia zostanie podpisany gospodarczy układ niemiecko-sowiecki, oraz układ, dotyczący spraw konsularnych.

— Rząd węgierski postanowił utworzyć poselstwo w Rewlu, celem wzmocnienie stosunków z Rosją.

— W nadchodzącą niedzielę przybędzie do Gdańska nowy komisarz ligi narodów Mac Donell.

Afera szpiegowska.

Kraków, 2 marca.

Władze policyjne w Krakowie wpadły w tych dniach na trop rzekłej afery szpiegowskiej na wecz Rosji sowieckiej. W sprawie tej dokonano onegdaj aresztowania 2-ch osobników w Krakowie, oraz trzeciego na prowincji, który ma być przewieziony dziś do Krakowa. Są to podobno kupcy, którzy jeździli często zagranicę. 2-ch z nich to obywatele państwa polskiego, 3-ci obcokrajowiec. Wszyscy żydzi. Afera, której bliższe szczegóły czymane są na razie w tajemnicy, przybiera wielkie rozmiary.

Litewskie wichrzenia.

Paryż, 1 marca.

„Victoire" pisze o rozstrzygnięciu kłajpedzkim. Kłajpeda zgodnie z geografją, jak to przewidział traktat wersalski, będzie należała do Litwy. Jednakże traktat nie przewidział aneksji Litwy wobec sprzymierzonej z nami Polski, oraz przyjaznych stosunków Litwy z niemcami i bolszewikami. Czyż w tych warunkach można mieć zaufanie do Litwy? Znający stosunki litewskie, stwierdzają, że rządy Litwy są w rękach niemieckich. Dzisiaj Kowno odmawia dokonania podziału strefy neutralnej według zaleceń ligi narodów. Czyż można liczyć, że w Kłajpedzie zostaną dokonane decyzje konferencji rady ambasadorów. Nie wiemy tego, ale za to wiemy, że litwini strzelają do polaków, zatrzymujących przyznana im część strefy neutralnej. Z innej strony wiadomo, że Litwa zawarła dwa nowe układy z Niemcami. Oddanie Kłajpedy w tych warunkach litwinom, bez ustanowienia w porcie wysokiego komisarza ligi, i zapewnienia mu dostatecznego autorytetu, jest ratyfikowaniem ostatecznego ugruntowania się Niemiec w Kłajpedzie pod pokrywką sztandaru litewskiego.

NASZE SPRAWY.

Dom ludowy czy kino?

Sosnowiec, 2 marca.

Nikt chyba nie będzie już dziś powątpiewał, że stronnictwo robotników chrześcjańskich, czyli demokracja chrześcjańska, zwana w skróceniu chadecją, ma przed sobą świetną przyszłość i wszelkie widoki rozwoju. Dowodzą tego choćby ostatnie wybory do kasy chorych w Warszawie, gdzie robotnicy chrześcjańscy, pomimo szykan ze strony komisji wyborczej i pomimo unieważnienia dużej ilości głosów, odnieśli świetne zwycięstwo nad komunistami i socjalistami wszelkich odcieni i wybrali na prezesa rady członka swego obozu.

Złodziejstwa i defraudacje w kasie łódzkiej, rządzonej przez komunistów i pepesowców, będą miały zapewne taki skutek, że przy wyborach zwycięża robotnicy chrześcjańscy i narodowi.

Tej wprost żywiołowo wzrastającej potęgi chadecji boją się i w Zagłębiu socjaliści i komuniści i w celu zapewnienia sobie przewagi już dziś myślą o kompromisie, byle tylko nie wypuścić ze swych rąk zarządu kasy. Zdaje się jednak, że obawy lewicy są płonne, robotnicy bowiem chrześcjańscy, w Sosnowcu np., są wprost rozbici, a to dzięki machinacjom obecnego zarządu, który lokal wynajął na kino i w ten sposób uniemożliwił wszelką pracę stronnictwa.

Dom robotników chrześcjańskich wzniesiony został na placu kościelnym, dzięki niezmordowanej pracy i energji ks. Marchewki, który bynajmniej nie zamierzał budować kina. Podczas zawieruchy światowej, gdy wogóle o jakiejś pracy kulturalnej wśród robotników na szerszą skalę nie mogło być mowy, dom robotników chrześcjańskich opanowany został przez kilku osobników, którzy go eksploatują i dziś, uważając go za swoją dojną krowę.

Śmiemy zapytać wielebnego ks. proboszcza Plenkiewicza, czy przedsięwziął jakiekolwiek kroki, by dom ludowy robotników chrześcjańskich odzyskał swoje pierwotne przeznaczenie. Bo nie można ani na chwilę przypuścić, by w lokalu, przeznaczonym na pracę społeczną i znajdującym się na terytorjum kościelnym, uprawiano umoralnianie tłumów różnymi z pod ciemnej gwiazdy tajemnicami przystanków tramwajowych, gdzie pijany rycerz podrzyna gardło swemu rywalowi!

Tak dalej być nie może i nie powinno. Robotnicy muszą odzyskać swój dom ludowy, by mieli się gdzie zbierać i radzić o swych potrzebach. Liczymy w tym względzie na energję ks. proboszcza, który, jako gospodarz placu i naturalny opiekun dobra publicznego, zajmie się niewątpliwie gorąco krzywdą robotników chrześcjańskich.

Kronika.

Kalendarzyk.

2 Piątek.	Dziś Heleny Ces. Jutro Kunegundy. Wsch. słońca 6.51 Zach. 5.35

Dostawy rządowe w złotych polskich. Instytucje rządowe z reguły wymagają od przed siębiorców, ubiegających się o powierzanie im dostaw, składania ofert w markach polskich. Dostawcy bardzo rzadko składali oferty w cenach stałych, zwykle były to ceny rublowe, często

oparte na nader skomplikowanych formułach, będących niejednokrotnie źródłem nieporozumień przy obrachunkach. Obecnie coraz częściej instytucje rządowe otrzymują oferty firm krajowych w złotych polskich, płatnych według kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu płatności.

Ministerjum poczt i telegrafów zwróciło się do ministerjum skarbu o wyrażenie zgody na przyjmowanie ofert w teoretycznym złotym polskim, płatnym w markach.

Ceny złota. Polska krajowa kasa pożyczkowa płaciła w dn. 28 lutego za rubla złotego 21.767 mk. pol.; za markę złotą 10,079 pol.; za złotą koronę austrjacką 8.5 1 mk pol.; za złotą jednostkę monetarną Unji łacińskiej (frank złoty) 8,164 mk. pol.; za gram czystego kruszcu 28,123 mk. polskich.

Pożyczka złota. Ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie zmiany terminu zamknięcia sprzedaży 8-procentowej pożyczki złotej z r. 1922.

Termin zamknięcia sprzedaży 8-procentowej państwowej pożyczki złotej oznacza się na dzień 15 marca 1923 r.

Kredyty złotowe w P. K. K. P. Od dnia 2 do 24 lutego r. b. polska krajowa kasa pożyczkowa udzieliła przedsiębiorcom z różnych gałęzi przemysłu pożyczek zabezpieczonych towarem w mierniku złotym na blizko 4 miljardy marek.

Przeniesienie P.K.U. Jak się dowiadujemy, powiatowa komenda uzupełnień w Będzinie zostanie w przyszłym tygodniu przeniesiona do koszar Traugutta w Sosnowcu.

Ustąpienie wojewody. Donoszą nam, iż wojewoda kielecki, p. Pękosławski, opuszcza wkrótce zajmowane stanowisko.

O nowe granice. Ustalone ostatnio rozgraniczenie Dąbrowy i Będzina wywołało w niektórych dzielnicach podmiejskich niezadowolenie i zbierane są nawet podpisy celem wniesienia protestu.

W związku z tym informują nas, że zabiegi te są bezskuteczne, bowiem w komisji granicznej brali udział przedstawiciele zainteresowanych miast i gmin i ministerjum i po zbadaniu sprawy na miejscu, opracowano ostateczne granice, które prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu zostaną zatwierdzone.

Pertraktacje górnicze. W dn. onegdajszym odbyła się w radzie zjazdu wspólna konferencja celem ostatecznego omówienia wysuniętych ostatnio żądań górniczych.

Narady trwały cały dzień, nie zostały jednak zakończone, w każdym razie sprawa ta będzie w tym tygodniu załatwiona.

Przyjazd komisji. W związku z wykryciem w Dąbrowie fabryki fałszywych świadectw szkolnych do Zagłębia ma wkrótce przyjechać specjalna komisja z Warszawy, która prawdopodobnie przeprowadzi kontrolę tych dowodów u wszystkich pracowników kolejowych.

Przepełnienie w pociągach. Ciągle się słyszy o poprawie stosunków komunikacyjnych na kolejach naszych. W rzeczywistości zas wystarczy przejechać się którymkolwiek pociągiem katowickim, aby przekonać się, że stosunki te są wprost opłakane.

Z Katowic wychodzą pociągi tak przepełnione, że młodzież szkolna jeździ na stopniach i buforach, co jest rzeczą bezwzględnie niedopuszczalną, w przedziałach zaś lokuje się po 25 osób, to też kradzieże, kłótnie itp. sceny są na porządku dziennym.

Dawniej doczepiano odpowiednio przerobione wagony towarowe, obecnie i to skasowano, to też możeby kontrola ruchu czy inny jakikolwiek wydział zechciał na miejscu sprawdzić, w jakich warunkach odbywa się obecnie podróż na dystansie Katowice — Ząbkowice i przedsięwziął środki zaradcze, inaczej, może lada dzień nastąpić katastrofa, za co odpowiedzialność spadnie wyłącznie na zarząd kolejowy.

Ze szkół. W dniu 25 lutego r. b. na licznym zebraniu rodziców i opiekunów dzieci, kształcących się w gimnazjum państwowym żeńskim im. Emilji Plater w Sosnowcu powziętą została uchwała dodatkowego opodatkowania się na cele istniejącego przy rzeczonym gimnazjum koła opieki i budowy domu własnego.

Opłaty wynoszą od 150.000 do 300.000 mk. zależnie od ilości dzieci danej rodziny, uczęszczających do gimnazjum.

Podkreślamy ten radosny objaw samopomo y społecznej

Plaga żebractwa. Na stacji w starym Będzinie operuje stale kilkunastu żebraków, którzy w natrętny sposób domagają się datków.

Że osobnikom tym dobrze się powodzi, świadczy fakt, iż żaden z nich nie przyjmie 10 marek i częstokroć lepiej ubrane panie

---

WALKA O MILJONY.

239.

— Przyjęty przez pana Verriere na przyszłego małżonka jego córki, mam obowiązek czuwania nad nią nawet wobec niej samej; obowiązek bronienia przeciw szalonym fantazjom tej, która kiedyś zostanie mą żoną. Przypuśćmy, co nie nastąpi, mam nadzieję... lecz gdyby ktoś ujrzał pannę Verriere wychodzącą od pana Vandame w przeddzień jego wyjazdu o tak późnej nocnej godzinie, jakież złośliwe komentarze obiegałby mogły o przyczynie jej odwiedzin, tak niezgodnych z formami przyzwoitości. Kalają one moją narzeczoną. i mnieby zarówno brukały. Broniąc godności pani, panno Anielo, bronię mej własnej!

— Nie obchodzi mnie pańska godność! — zawołała z gniewem córka bankiera. — i nad moją zarówno nie znoszę opieki! Przybyłam tu... i pozostanę. Mówisz pan, że nie ma w domu Vandama? Dobrze... będę czekała jego powrotu! Pański zakaz jest niczem dla mnie... ja sobie z niego żartuję... Jestem wolną i chcę być wolną! Jeśli się skompromituję, tem lepiej!... a jeszcze lepiej jeżeli dosięgnie mnie obmowa i przeinaczy moje postąpienie, bo wtedy nie będziesz mnie pan chciał zaślubić... Powtarzam, usuń się pan... Chcę wejść!

— Pani, zdaje się, zapominasz że życie porucznika Vandame jest w mojem ręku — odrzekł Desvignes zimnym i ostrym głosem, jak nóż gilotyny. — Przysięgam pani, że jeśli się z nim zobaczysz i przemówisz do niego choć słowo, zabiję go w twych oczach do czego mam zupełne prawo!

To mówiąc dobył z kieszeni rewolwer nastawiając kurek.

Obie kobiety cofnęły się z przerażeniem...

— Ach! pan chcesz mnie przestraszyć swą nikczemnością! — zawołała panna Verriere; — nie uczyniłbyś tego.

— Uczyniłbym... i bez wahania... ponieważ o ile cię uwielbam, o tyle nienawidzę mojego rywala. Czyż sądzisz mnie być pani o tyle bezrozumnym, iż pozwoliłbym uniknąć dostarczonej przez ciebie samą sposobności, w jakiej mógłbym go pozbyć się na zawsze? Oszczędzę go... Cóż dalej? Wyjedzie, ponieważ zrozumiał, że pomiędzy mną a nim walka przestała być możebną. Odjedzie... ponieważ wie dobrze, że gdyby dalej stawał zaporą, zmiażdżyłbym go i złamał! Odjedzie, aby zapomnieć o tobie, pani, i bądź pewną, że z upływem czasu przyjdzie do tego. Uczyń, jak on... zapomnij... i nie opieraj się dłużej. Twój ojciec chce, abyś została mą żoną... Na co twój upór się przyda? Dokąd on cię zaprowadzi? Kto będzie cię podtrzymywał w tem twojem zbuntowaniu? Chcesz może powstrzymać Vandama, aby nie odjeżdżał? To nadaremne! Jest on żołnierzem musi być posłuszny rozkazom swoich dowódców... Odjedzie. Ułożyłaś sobie pani, jak widzę, szalone postanowienie... Rzucić wszystko i jechać z nim. Ow plan byłby błędem niewynagrodzonym, nie do naprawienia! żałowałabyś tego kroku wtedy, gdy byłoby już zapóźno. A zatem ja ci uczynić tego niedozwolę! Biorę siostrę Marję za sędziego polubownego w tej sprawie. Zapytaj jej pani, czy sama myśl na to, co chciałaś uczynić, nie napełnia jej przerażeniem? Zapytaj, czyli nie dla osłonięcia cię opieką przeciw tobie samej,przybyła tu wraz z to bą? Zapytaj jej nareszcie, czyli ci nie poradzi wraz zemną, ażebyś się stąd oddaliła?

— Pan Desvignes ma słuszność me dziecię... — wyrzekła zakonnica. — Tak dla ciebie, jak dla mnie, niewłaściwe tu miejsce... Chodź... jedźmy!...

Aniela pochyliła głowę w milczeniu.

Nagle podniósłszy ją, wyciągnęła obie ręce ku mieszkaniu Vandama, wołając ze łkaniem:

— Żegnam cię!... żegnam ciebie, którego kocham tyle... ciebie który mi droższym jesteś nad życie... Być może, iż tu nie zobaczymy się już więcej, kochać cię jednak będę zawsze, a ostatnim wyrazem, jaki wymówią me usta przy skonaniu będzie twe imię!

Desvignes na słowa te zadrżał, wstrząśniony zazdrością do szpiku kości.

— Och! nie kuś mnie, pani... nie drażnij... jeżeli chcesz ażeby żył!... — zawołał! przerywanym głosem. — Odjeżdżaj raczej... odjeżdżaj co prędzej Jeżeli będziesz wahała się dłużej choć chwilę, wydasz na niego wyrok śmierci!...

d. c. n.

obrzucane są stekiem obelg za małą ofiarę.

Możeby służba kolejowa lub policja pomyślała o usunięciu z dworca tej plagi.

Rozbudowa sieci kolejowej górn., a Zagłębie. W związku z rozbudową kolei żelaznych na G. Śląsku pozostaje również rozszerzenie linji kolejowych w Zagłębiu.

W pierwszym rzędzie będzie wzięta pod uwagę linja Lubliniec — Katowice, wskutek bowiem przyłączenia Bytomia do Niemiec Polska pozbawiona jest tego połączenia. Połączenie to będzie szło linją objazdową od stacji Chorzów przez Andaluzię do stacji Szarlej o długości 12 klm. przyczym od Andaluzji będzie zbudowana odnoga do Piekła Ząbkowic i Strzemieszyc. Dzięki temu pociągi idące z Poznania, będą kierowane przez Piekło i Szczakowę albo przez Andaluzję — Strzemieszyce na Trzebinę z pominięciem Katowic.

Stan kopalni zalanych przez Brynicę. Rzeczoznawcy spraw wodnych uznali, że stałe zabezpieczenie kopalni przed zalewem Brynicy może zapewnić tylko regulacja tej rzeki. Obecnie toczą się pertraktacje, kto ma przeprowadzić regulację i z jakich funduszów. Prowizoryczne zabezpieczenie rzeki już nastąpiło, tak, że niema obaw co do nowej katastrofy. Obecnie pompuje się wodę z kopalni, a w miarę tego, jak poziom się obniża, jeden szyb za drugim puszcza się w ruch.

Wypłaty dla robotników na G. Śląsku. W przyszłym tygodniu oczekiwane jest rozpoczęcie rokowań pomiędzy górnośląskimi organizacjami robotniczymi, a pracodawcami, celem ostatecznego ustalenia warunków wypłaty w markach polskich. Zaznaczyć należy, iż sprawa w ostatnich czasach uległa skomplikowaniu z powodu zwyżki marki niemieckiej. Jednakże kompetentne koła polskie przypuszczają, iż sprawa nie powinna wpłynąć na odroczenie wprowadzenia na Górnym Śląsku marki polskiej.

Przed likwidacją strajku w cementowni „Górka". Strajk w cementowni „Górka" pod Krakowem, o którym donosiliśmy jeszcze nie został zlikwidowany. Wysłany tamże przedstawiciel ministerjum pracy inspektor J. Gallot odbył w dniu 28 lutego konferencję z przedstawicielami zarządu cementowni i strajkujących. Postanowiono odłożyć pertraktacje do dnia jutrzejszego, w którym powraca z Warszawy główny dyrektor cementowni. Ogółem strajkuje tam około 50 urzędników i 20 dozorców.

Echa pożaru przy ulicy Modrzejowskiej. W czasie ostatniego pożaru przy ulicy Modrzejowskiej nr. 1, trafił się bardzo ciekawy i charakterystyczny incydent. Mianowicie zamieszkały tamże Plasjer Sztajfeld w chwili, kiedy mieszkańcy kamienicy spieszyli z pomocą, by zlokalizować pożar, zamknął zupełnie spokojnie wodociąg i przez to utrudnił akcję ratowniczą za co odpowie sądownie.

Pasek. Onegdaj policja pociągnęła do odpowiedzialności Chilera Landaua, zamieszkałego przy ulicy Wiejskiej nr. 13, za ukrywanie znaczniejszej ilości chleba w piekarni i za pobieranie wygórowanych cen.

Nowe znaczki pocztowe. W ostatnich dniach wypuszczono znaczki pocztowe wartości 200, 300, 400 i 500 mk. Rysunek przedstawia orła, opatrzonego ozdobną marką. Nad marką umieszczony jest napis: poczta polska. U dołu po bankach, zależnie od wartości znaczka cyfra 200, 300, 400 i 500. Znaczek 200 markowy utrzymany jest w kolorze bronzowo-różowym, 300 markowy w ciemno-zielonym, 400 markowy w bronzowym, a 500 markowy w wiśniowym.

Ważne dla emigrantów i reemigrantów. Z dniem 15 lutego b. r. urząd emigracyjny przy ministerjum pracy i opieki społecznej zorganizował nowy departament, poświęcony wyłącznie udzielaniu informacji emigrantom udającym się na obczyznę, oraz polakom, powracającym z obczyzny. Informacje udzielane emigrantom dotyczą warunków podróży, cen przejazdu, przepisów emigracyjnych, obowiązujących w państwach obcych, stosunków gospodarczych, ustaw kolonizacyjnych i t. p. Informacje dla reemigrantów zmierzać będą do ochrony przed wyzyskiem ze strony spekulantów.

Kradzieże. P. Zofji Cupiałowej, zam. w Sosnowcu przy ul. Wysokiej nr. 1, skradziono 2 korce kartofli, pud marchwi i pud buraków.

— Augustyn T. skradł w czasie jazdy koleją Walentemu Salachowi, zam. w Kolbuszowie Górnym, garderobę wartości 250.000 mkp.

— Nieznany złodziej na ulicy skradł p. Ludwikowi Heczce, portfel skórzany oraz w 106,000 mkp.

— P. Justynie Kołodziej, zam. w Sosnowcu przy ul. Wodnej nr. 2, skradziono z ogródka większą ilość blachy żelaznej. O kradzież posądzony jest F. L., zam. przy ul. Wodnej nr. 13.

Z teatru.

Dziś przedstawienia niema.

Sobota, Niemce. Zapowiedziane na jutro przedstawienie odbędzie się w sali klubu miejscowego, daną będzie pełna humoru krotochwila Katerwy „Urwis".

W niedzielę, jak zwykle dwa przedstawienia: popołudniu „Lancet", znakomicie uchwycone studjum sceniczne Jastrzębca-Zalewskiego; wieczorem premjera „Gra serc"

Dąbrowa, poniedziałek — premjera znakomitej sztuki Stefana Kiedrzyńskiego „Gra serc".

Będzin, wtorek „Gra serc" Kiedrzyńskiego.

ZUCHWAŁY RABUNEK W SOSNOWCU.

5 bandytów zrabowało zgórą 100 milj. mk.

Sosnowiec, 2 marca.

Onegdaj około godz. 7-ej wieczorem do mieszkania Majera Frajmana, przy ul. Warszawskiej Nr. 10 na 2-gim piętrze, przyszło 5 opryszków z bandy Stolorza na G. Śląsku.

Bandyci obznajmieni doskonale z rozkładem mieszkania, z przedpokoju udali się przez sypialnię wprost do pokoju, w którym zastali właściciela potajemnego kantoru wymiany M. Frajmana, jego żonę, trzech kupców żydów, nieznanych z nazwiska i 2 rzeźników: Wacława Jezierskiego i Wincentego Dragońskiego.

Z okrzykiem:

„ręce do góry!"

bandyci rozpoczęli rabunek, dzieląc się czynnościami w ten sposób, że trzech rabowało, dwaj zaś trzymali w pogotowiu rewolwery, stojąc przy drzwiach.

Frajman chował pieniądze w bieliźniarce, o czym wiedzieli doskonale bandyci i najpierw tę kasę złupili, zabierając

13 miljonów mk. niem. i 25 miljnów mk. pol.

Następnie odebrali pieniądze od nieznanych czarnogiełdziarzy. Ile im wzięto, o tym wiedzą tylko bandyci, którzy skwapliwie liczyli pieniądze, obrabowani zaś, bojąc się odpowiedzialności za prowadzenie zakazanych geszeftów giełdziarskich, zaraz po wyjściu bandytów

drapnęli z mieszkania.

Jednego z nich bandyci silnie poturbowali, gdyż miał zamiar stawiać opór i na wezwanie nie chciał, a może z przestrachu nie mógł oddać pieniędzy.

Następnie zuchwali rabusie zabrali się do pp. rzeźników, przyczym Wincentemu Dragońskiemu zrabowali

16,301,000 mk. niemieckich!

ile zrabowano p. Jezierskiemu — niewiadomo, gdyż tenże nie wie, ile gotówki posiadał przy sobie.

Jeden z trzech giełdziarzy, którzy byli uciekli, zgłosił się następnie do policji i oświadczył, że bandyci zrabowali mu

8 miljonów mk. niem.

Ciężką pracę bandyci ukończyli o godz. 7 m. 20, przyczym szybko wybiegli z domu i zniknęli w tłumie ulicznym.

Obrabowani tak byli przerażeni napadem, iż dopiero po kilku minutach podnieśli gwałt, co usłyszawszy dwaj wywiadowcy policyjni, znajdujący się przypadkowo w tymże domu, zamknęli bramę, lecz bandyci przedtym zdołali umknąć.

Zawiadomiona o rabunku policja państwowa znalazła się

w ciągu kilku minut

ze starszym przodownikiem Storowskim na czele na miejscu przestępstwa.

Po krótkim śledztwie puszczono się w pogoń za bandytami.

Pościg na autach

zarządzono w 3 kierunkach, drogami na Śląsk Górny.

W Rożdzieniu telefonicznie powiadomiono wszystkie posterunki policji śląskiej o rabunku, ale, jak dotychczas, wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi.

Rabunek ten, dokonany w najruchliwszym punkcie miasta, prawie na schyłku dnia, wywołał w całym mieście wielkie wrażenie. Mamy jednak nadzieję, że policja nasza wytęży wszystkie siły, by ująć rabusiów, i w ten sposób odstraszyć innych od podobnych napadów.

Dalsze szczegóły napadu.

Od świadków napadu dowiadujemy się jeszcze kilku szczegółów, które zainteresują czytelników.

Bandyci, po wejściu do mieszkania, sterroryzowawszy domowników, kazali im się położyć na podłodze. Do tegoż pokoju jeden z rabusiów sprowadził służącą i ta musiała również spocząć obok chlebodawców.

Ktoś z mieszkańców domu, widząc bandę podejrzanych osobników, zawiadomił policjanta, spotkanego na ulicy, że do domu Nr. 10 przy ul. Warszawskiej weszło kilku pijanych ślązaków.

Policjant udał się tam natychmiast, nie przypuszczając jednak ani na chwilę, że są to bandyci, zadzwonił do mieszkania, nie przedsięwziąwszy żadnych środków ostrożności.

Bandyci otworzyli drzwi, a ujrzawszy policjanta, rzucili się nań, rozbroili i kazali mu być świadkiem rabunku.

Prócz pieniędzy bandyci zabrali sztuczkę płótna, jeden zegarek złoty, drugi srebrny „Omega" i portabak srebrny. Biżuterji Frajmanowej nie ruszono.

Rzeźnicy nie są tutejsi; jeden przybył z Puław, drugi z pow. lubartowskiego. Temu, który nie wiedział, ile mu zabrano, jak się okazuje nie zrabowano nic, ani go nawet nie rewidowano.

Uczestnicy napadu są już poznani i wiadomo, że umknęli do Bytomia. Są to zawodowi przemytnicy walutowi, znani podobno doskonale naszym bankierom z Modrzejowskiej, którym pomagali przemycać walutę zagraniczną, złoto i srebro do Niemiec.

Mają oni na sumieniu już dwa większe napady bandyckie i sporo złodziejstw pomniejszych.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Delegacja urzędników u ministra skarbu.

Warszawa, 1 marca.

Delegacja centralnego komitetu urzędniczego była wczoraj u ministra skarbu Grabskiego w sprawie postanowień kongresu urzędników co do obliczenia poborów urzędników. Minister Grabski oświadczył delegacji, że pensje będą normowane według wskaźnika komisji drożyźnianej. Podwyżka za luty będzie wypłacona 15 marca. Dalej minister infor-

OGŁOSZENIE.

Na mocy paragrafu 9 Statutu o podatku od obrotu, uchwalonego przez Radę Miejską, 21 września 1922 r., zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dnia 30 listopada 1922 roku, **Magistrat wzywa przedsiębiorstwa i osoby wykonywujące osobiste zajęcia przemysłowe** t.j. 1). ekspedytorów przy urzędach celnych nie utrzymujących oddzielnych kantorów i pomocników handlowych; 2) inspektorów i ajentów towarzystw ubezpieczonych, przedsiębiorstw przemysłowych lub instytucji kredytowych; 3). wszelkiego rodzaju pośredników handlowych, nie prowadzących oddzielnych zakładów; 4). subjektów podróżujących (komiwojażerów), **a także osoby wykonywujące samodzielne zajęcia zawodowe** t. j. lekarzy, dentystów, lekarzy weterynarji, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, notarjuszów, wydawców pism perjodycznych, literatów, artystów, architektów, inżynierów, techników, chemików, ajentów **do wykazywania Magistratowi najdalej do dni ośmiu po upływie każdego kwartału kalendarzowego począwszy od kwietnia 1923 roku sum obrotów (zarobku brutto) dokonanych w ubiegłym kwartale kalendarzowym.**

Nie stosujący się do niniejszego wezwania, lub podający fałszywe dane, będą pociągnięci do odpowiedzialności z mocy art. 138 Kodeksu Karnego względnie art. 27 ustawy o zasileniu finansów miejskich z dnia 17 grudnia 1921 roku (Dz. Ust. R. P, Nr. 21/22 poz. 6).

Sosnowiec, dnia 22 lutego 1923 roku.

1741

PREZYDENT:
F. WIECZOREK.

Cennik węgla na miesiąc MARZEC 1923 r.

Zarządy Towarzystw:

I Górniczo-Przemysłowego T-wa „Hrabia Renard" w Sosnowcu
i II Francusko-Rosyjskiego T-wa Górniczego w Dąbrowie Górniczej

podają do wiadomości odbiorców ceny netto franco wagon sortownia, które pobierane będą przez nich w ciągu marca 1923 r. za poszczególne gatunki i sortymenty węgla, wysyłanego z kopalni do stacji, leżących wewnątrz granic Rzeczypospolitej. Ceny podane są zasadnicze w markach za tonnę.

I T-wo Górniczo-Przemysłowe „Hrabia Renard" w Sosnowcu.

Gruby i kostka I i II	135,000	grysik	92,000
orzech I i II	128,000	miał bez grysiku	66.000
orzech III	110,000	niesortowany	123,000
pospółka I	110,000		

II Francusko-Rosyjskie T-wo Górnicze w Dąbrowie-Górniczej.

Gruby i kostka I i II	135,000	orzech III	110,000
orzech I i II	128,000	miał bez grysiku	66,000

UWAGI: A) Wymienione Towarzystwa za płukane gatunki węgla doliczać będą do powyższych cen zasadniczych 10% dodatek.

B) Wszystkie powyżej wyszczególnione ceny podane są bez podatku państwowego oraz bez opłat komunalnych od wysłanego węgla. Podatki i opłaty te, a również podatek stemplowy od umowy i od rachunku, obciążają całkowicie odbiorcę węgla. Należności z tego tytułu wpływające będą podawane w rachunkach.

1744

mował, że część miejscowości zaliczonych do 2 pasa drożyźnianego, będzie przeniesiona do pierwszego, wreszcie co się tyczy anulowania zaliczki, której spłata wypada 1 kwietnia b.r., to minister udzieli odpowiedzi później.

Ulgi dla powołanych na ćwiczenia wojskowe.

Warszawa, 1 marca.

W sprawie ulg dla powołanych na ćwiczenia wojskowe, władze wojskowe powzięły decyzję uwolnienia od ćwiczeń funkcjonarjuszy policji państwowej, dla akademików zaś prawdopodobnie termin ćwiczeń przeniesiony zostanie na okres wakacyjny.

Przemytnicy ludzi.

Warszawa, 1 marca.

Tutejsze władze bezpieczeństwa wykryły organizację przemytników, która nielegalnie przeprowadzała ludzi przez granicę rosyjską. Aresztowano 8 członków bandy, w pokojach umeblowanych „Wygoda" na Nalewkach. Na czele bandy stał niejaki Stefan Czarnecki, który sam się nazywa królem fałszerzy w Polsce. Od swych „klijentów" pobierał Czarnecki 300—500 dolarów.

Sprawa naszych granic wschodnich.

Paryż, 1 marca.

Prasa francuska omawia życzliwie żądanie Polski co do uznania jej granic wschodnich. Rada ambasadorów nie może jeszcze zająć się wykonaniem swej uchwały w tej sprawie, ponieważ rząd angielski i włoski nie nadesłał dotychczas swoim posłom instrukcji.

Proces o zamach na króla.

Bukareszt, 1 marca.

Zakończony został proces o zamach na rumuńską parę królewską. Główny organizator spisku skazany został na 10-letnie więzienie. Inni uczestnicy spisku w liczbie 17 otrzymali lżejsze kary więzienia.

Giełda.

GIEŁDA SOSNOWIECKA.

Sosnowiec, 1 marca

Dolary	44.330
Franki szwajc.	8360
Franki franc.	2740
Funty szter.	210.000
Marki pol.	1.50
Kor. czeskie	1320
„ austr.	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 marca

Dolary	41500
Franki franc.	2570
Funty szter.	197.000
Marki pol.	1.77
Kor. czeskie	1280
„ austr.	—

Stacja klimatyczna Bystra obok Białej (Małopolska)

„UZDROWISKO"

Dr. Marjana Szarewskiego.

Pensjonat lekarski otwarty cały rok, przyjmuje zdrowych i uzdrowieńców, szukających w klimacie podgórskim powrotu utraconych sił. Kuchnia wykwintna i obfita. Oświetlenie elektryczne. Fortepian. Biblioteka. Ceny umiarkowane. Telefon międzymiastowy Bystra 5.

OSTRZEŻENIE.

Zawiadamiam wszystkich znajomych, również i panów sklepikarzy, że z dniem 26 lutego 1923 po rozejściu się z żoną Stefanją Kałuża żadnych odszkodowań za nią płacić nie będę.

Z poważaniem.

Stanisław Kałuża.

Milowice, dn. 1 marca. 1746

SIŁA" MAR. FABRYCZNA

Firma gwarantuje za wyrób!

W tych dniach wykonany został większy zapas OBUWIA zarówno męskiego jak i damskiego po bardzo przystępnych cenach.

!! Dobroć gwarantowana !!

1456—10

„OB - SIŁA" Sosnowiec, ul. 3-go Maja Nr. 21

vis-á-vis Dworca W.W.

Usługa rzetelna. Pierwszorzędne siły fachowe.

Odwołanie.

Wszystkie zarzuty uczynione przez zazdrość podstępnie przez nas p. Stanisławowi Kuchcie, nauczycielowi w Rudniku Wielkim w skardze do Pana inspektora Szkolnego w Sosnowcu, niniejszym odwołujemy w całej rozciągłości i publicznie przepraszamy p. Stanisława Kuchtę za wyrządzoną mu krzywdę.

Pragnąc dać p. Stanisławowi Kuchcie kompletną satysfakcję jednocześnie składa P. KULAWIK 20,000 mk., A. GORZELAK I. 5,000 mk, W. ZEMŁA 3,000 mk. na inwalidów wojennych.

1750 **Piotr Kulawik. Antoni Gorzelak I. Antoni Gorzelak II. Wojciech Zemła.**

Rudnik-Wielki, dn. 4. II 1923 r.

BACZNOŚĆ!!!

Cech szewców m. Czeladzi zawiadamia wszystkich członków i niecłonków, że w dniu 9 marca b. r., o godzinie 2-ej po poł. w sali sądu — Rynek Nr. 1 odbędzie się kwartalne zebranie. 1731

OGŁOSZENIE.

Komornik przy sądzie okręgowym w Sosnowcu rewiru Zawierckiego A. KOSSEK zamieszkały w Zawierciu przy ul. Blanowskiej Nr. 11 ogłasza, że w dniu 16 marca 1923 r. od godz. 10 z rana we wsi i gminie Poręba, powiatu Będzińskiego odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomaści należących do firmy T-wo Górn. Odlewów Żelaz. Emaljow. Warszt. Mech. kop. Węgla „Poręba", a mianowicie: samochodów ocenionych na 30,000,000 marek.

1747 Komornik: **Kossek.**

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kl., że moja długoletnia pracownia

OKRYĆ DAMSKICH

jest prowadzona pod własnym kierownictwem, oraz zawiadamiam, że już nadeszły świeże modele na sezon letni, gdzie można się elegancko i tanio ubierać tylko w długoletniej pracowni

M. WAJSA, w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 33.

UWAGA: Na składzie znajduje się wielki wybór materjałów krajowych i angielskich oraz dodatków krawieckich. 1518—5

PRZEWODY ELEKTRYCZNE

ZAGRANICZNE i KRAJOWE

na składzie wszystkie przekroje od 1 do 120 kw. różnego typu. Hackethal. Druty motorowe. Plecionki.

: : : Kabelki do lamp przenośnych i wiertarek. : : :

Linki miedziane i druty elektrolityczne.

różne przekroje

KABLE ZIEMNE

Linki żelazne i stalowe. Drut żelazny pocynkowany. Artykuły elektrotechniczne.

DZWIGNIKI.

1452—3

Generalna reprezentacja na Polskę specjalnych fabryk Dźwigników i Łańcuchów C. F. Martin marka „CEFMA" Hannower—Praga—Budapeszt—Wiedeń.

Na składzie: **WCIĄGI:** śrubowe i różniczkowe.

DŹWIGI: korbowe, w drewnianej oprawie, śrubowe trójnożne, śrubowe lane z kutym wrzecionem, śrubowe na saniach, korbowe z płaszczem stalowym, automobilowe i hydrauliczne.

DŹWIGARKI: kozłowe z przekładnią pojedyńczą i podwójną, kopalniane.

Wielokrążki. Łańcuchy kalibrowe. Żórawie przesuwane. Legary patentowane do ładowania drzewa i rur wiertniczych i kanalizacyjnych.

BRACIA

STEFAN i PIOTR BERGMAN

INŻYNIEROWIE

WARSZAWA, ul. Żórawia Nr. 33, (dom własny) tel. 272-74.

Oddział: KRAKÓW, ul. Starowiślna 8, tel. 2131.

Elegancko i tanio można się ubierać

tylko w firmie 1417

„URPAF-ELEGANTO"

W SOSNOWCU

ulica Modrzejewska Nr. 15, I piętro, front

gdzie się wykonuje ubiory damskie i męskie z własnego materjału i powierzonego, a także sprzedaje się na metry.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

150 mk. za wyraz.

Młody wyżeł, niepospolity okaz i dubeltówka bezkurkowa do sprzedania. Nowopogońska 3, m. 1 1673-1

Sprzedam magiel. Ostra-Górka ul. Krakowska w placu Szena. 1707-2

Sprzedam dom z zabudowaniem, ogrodem owocowym w Ząbkowicach. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1751-3

POSADY i PRACE.

Zaofiarowane 150 mk. za wyraz.

Potrzebna przychodnia dziewczyna do obsługi samotnego urzędnika. Wiadomość „Iskra" Będzin. 1688-1

Korespondenta biegłego możliwie obznajmionego z interesem budowlanym poszukuje E Kosiński, biuro budowlane w Dąbrowie Górniczej. Odpowiedź tylko na przyjętą ofertę. 1740-3

Panienkę inteligentną, miłej powierzchowności poszukuję do prowadzenia gospodarstwa inżynier kawaler. Adres wskaże „Iskra" Sosnowiec. 1734

Poszukiwane 80 mk. za wyraz.

Posady poszukuje młody człowiek, posiada wykształcenie 5 klasowe, znajomość buchalterji i praktykę biurową. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry" dla P.J. 1630-4

Młody urzędnik posiadający 2 letnią praktykę, piszący na maszynie poszukuje posady biurowej od zaraz. Może dać wysokie wynagrodzenie (dyskrecja rzecz honoru). Zgłoszenia do „Iskry" w Sosnowcu pod „Zaraz". 1639-2

Urzędnik przyjmie zajęcie w godzinach popołudniowych lub wieczorowych. Oferty „Iskra" Sosnowiec lub Dąbrowa. 1587-1

Zdemobilizowany podoficer rachunkowy, z wykształceniem maturalnym, z kursem handlowym i znajomością stenografji polskiej poszukuje posady z dniem 15,III. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Iskry" dla „M. P," 1705 2

Krawcowa poszukuje zajęcia do magazynu, lub po domach. Wiadomość w adm. „Iskry". 1752

Poszukuje posady maszynistka - korespondentka z dwuletnią praktyką biurową. Zgłoszenia składać pod „Maszynistka". 1754

LOKALE.

150 mk. za wyraz.

Od 1 marca wynajmuję jeden pokój duży z kuchnią wraz z przedsionkiem, śpiżarnią, 2 chlewy, szopę, piwnicę, kawałek ogrodu, łączki i ziemi rolnej znajdującej się w Dąbrowie obok dworca W. W. Czynsz roczny z góry wedle umowy, Wiadomość w sklepie przy ul. Sławkowskiej Nr. 21. 1673-1

ROZNE.

150 mk. za wyraz.

Ktoby wiedział o panu A. Urdowskim, który przybył w 1921 roku z Syberji proszę o podanie adresu do kantoru „Iskra" Dąbrowa. 1826-2

Udzielam lekcji stenografji polskiej i niemieckiej metodą krótką i łatwą. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1745-2

ZGUBIONE DOKUMENTY.

80 mk. za wyraz.

Prząda Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Czarkowy. Wiadomość „Iskra". 1739

Michał Wyjadłowski zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Miechów. 1748 3

Maj Ignacy zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez 2 p. wojsk kolejowych, którą się unieważnia. 1672-1

Walenty Cieślik zgubił paszport wydany przez władze rosyjskie, książkę z kasy chorych, oraz książkę z kooperatywy C. G. Schön, które unieważnia się. 1738-3

Bolesław Krajewski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Warszawa. 1611-2

Alfons Kania zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat w Kaliszu i kartę odroczenia wydaną przez PKU. Kalisz. 1674-1

Postawa Piotr zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Lwów i metrykę urodzenia. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem „Iskra" Dąbrowa. 1686-1

Ziemba Mikołaj zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 10 p. p. w Łowiczu. 1749-3

Dudziński Antoni zgubił dowód osobisty, dokument tymczasowy i świadectwo demobilizacyjne. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry" Dąbrowa. 1675-1

Władysław Budanko zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Noworadomsk. 1676-1

Włodzimierz Kasprzak zgubił książkę kasy chorych. 1678-1

Sałenga Michał zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Będzin i książkę inwalidzką. 1648-1

Michał Piekarz zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 8 p. ułanów w Krakowie. 1689 1

Ludwika Cuglewska zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1690-1

Rechnic Mendel (r. 1895) zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. w Będzinie. 1695-1

Dancygier Aron (r. 1896) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez baon wartowniczy w Dąbrowie. 1693-1

Makowski Wawrzyniec (r. 1897) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez I baon telegraficzny w Zegrzu. 1694-1

Rozenberg Aron zgubił paszport wydany przez gm. Wiślicę i świadectwo przemysłowe na drobny handel, wydane przez urząd skarbowy w Sosnowcu. 1695 1

Jan Kołomański zgubił kartę odroczenia wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty wydany przez kop. „Piaski". Znalazcę uprasza się o zwrot do administracji „Iskry" w Sosnowcu. 1701-2

Antoni Szota zgubił kartę demobilizacji wydaną przez obóz uzbroj. wojsk polskich i dowód osobisty wydany przez gm. Kidów. 1702-2

Andrzej Gumułczyński zgubił patent rzeźniczy i artykułów spożywczych wydany przez Izbę Skarbową w Sosnowcu, oraz dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 1704-2

Janowi Marchewce skradziono metrykę urodzenia i dokument wojskowy wydany przez PKU. Kielce. 1706-2

Bandura Antoni zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 16 p. 2 bat artylerji ciężkiej w Toruniu. 1709-2

Piotr Widorski zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin tymczasową legitymację wyd. przez magistrat m. Sosnowca. 1710-2

Kozieł Stanisław zgubił kartę pobytu wydaną przez kop. „Wiktor" w Milowicach. 1718-2

Suchecki Stefan zgubił kartę zwolnienia wydaną przez szpital załogi w Częstochowie. 1720-2

Mołecki Roman (r. 1898) zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 16 bao I Kościuszki Saperów w Warszawie 1721-2

Stempel Franciszek (r. 1895) zgubił kartę powołania wyd. przez P.K.U. Będzinie. 1722-2

Sroka Józef (r. 1898) zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. w Będzinie, dowód osobisty wydany przez gminę Mierzęcice. 1723-2

Kuzior Józef II zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora". 1727-2

Pędras Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Dabrowy. 1828-2

Józef Gadomski zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Wojkowice Kościelne. 1658 1

Antoni Słaby zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Będzin i książeczkę krzyża walecznych 1733-3

Michalski Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 1735-3

Stanisław Czech zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Czeladzi, metrykę ślubną, legitymację rosyjską, oraz 130,000 mk. Znalazcę uprasza się o zwrot papierów i połowę pieniędzy do administracji „Iskry". 1736-3

Antoni Waluga zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin 1737-2

Stanisław Kasprzyk zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Niwka. 1753

Franciszek Błeszczyński zgubił kartę powołania wydaną przez PKU Będzin. 1756-2

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Deblińska 1.